

KS. WOJCIECH ZAWADZKI – ELBLĄG

## TROSKA ARCHIWUM DIECEZJALNEGO O ARCHIWA PARAFIALNE NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI ELBLĄSKIEJ

Utworzona 25 marca 1992 r. diecezja elbląska obejmuje teren o niezwykle bogatej i burzliwej historii. Tu właśnie w 997 r. prowadził ewangelizację i wkrótce poniósł śmierć męczeńską w Świętym Gaju koło Dzierzgonia biskup Adalbertus - św. Wojciech. Te tereny przez długi okres średniowiecza pozostawały trudnym do zdobycia bastionem pogańskich plemion pruskich, a widocznym tego przejawem były trzy kolejne powstania pruskie w latach 1242-1249, 1260-1273 i 1276-1283. Na terenie obecnej diecezji elbląskiej, w Malborku, mieściła się stolica ogromnego i znaczącego w dziejach średniowiecznej Europy państwa krzyżackiego. Do dnia dzisiejszego przetrwało na terenie tej diecezji, oprócz budowli świeckich i obronnych, ponad 70 gotyckich świątyń zbudowanych przez rycerzy zakonnych w XIII i XIV wieku<sup>1</sup>. Po upadku państwa krzyżackiego granica Prus Królewskich i Książęcych, podzieliła tę ziemię nie tylko politycznie, ale i religijnie. Bardzo szybko zawitała na te tereny nauka Marcina Lutra i znalazła wielu zagorzałych zwolenników i propagatorów, wśród nich ostatniego biskupa pomezkańskiego Erharda von Queissa. Przedziwnym zrządzeniem losów, na przestrzeni dziejów wielu armiom toczącym bitwy te tereny były przysłowiowo *po drodze*: w XVII w. wojskom szwedzkim i polskim, w XVIII w. – pruskim, w XIX w. – francuskim, rosyjskim i pruskim, a w XX w. wojskom rosyjskim i radzieckim. Każda wojna pozostawiała biedę materialną i ruiny.

Na przeszłość i oblicze terenu obecnej diecezji elbląskiej miały wpływ wybitne postacie, wśród nich: rekluza bł. Dorota z Małtów i jej spowiednik, teolog krzyżacki – Jan z Kwidzyna, Mikołaj Kopernik, wybitni biskupi warmińscy, z kardynałem Stanisławem Hozjuszem na czele, czy wreszcie królowie polscy. Przytoczone w ogromnym skrócie fakty historyczne świadczą o bogatej i pięk-

<sup>1</sup> J. Wiśniewski, *Wkład diecezji elbląskiej w kulturalne dziedzictwo narodowe*, „Elbląskie Wiadomości Diecezjalne”, 2 (1998) s. 91.

nej przeszłości tych ziem i w dużej mierze uzasadniają decyzję o utworzeniu w 1992 r. diecezji elbląskiej.

Erygowane przed 1945 rokiem parafie, obecnej diecezji elbląskiej, związane były w przeszłości administracyjnie z czterema diecezjami: pomeziańską, warmińską i chełmińską, a od 1925 r. także gdańską. Geograficznie obejmują one teren Wielkich Żuław (Żuław Malborskich), Powiśla, Pogórza (Oberland) i Pojezierza Iławskiego<sup>2</sup>. Zróżnicowana była struktura wyznaniowa i narodowościowa mieszkającej tu ludności. Najliczniej reprezentowane było wyznanie ewangelickie. Były okolice, jak np. Elbląg, Iława, Morąg czy Susz, o zdecydowanej przewadze ewangelików, były jednak i takie, jak okolice Sztumu, Dzierżonia i Kwidzyna, gdzie przeważała ludność katolicka, bądź utrzymywała się konfesyjna równowaga<sup>3</sup>. Trzecią, znaczącą grupą religijną, osiedloną niemal wyłącznie na terenie Żuław, byli mennonici. Ich znaczenie i liczebność stopniowo jednak malały wraz z narastającą od końca XVIII w. tendencją emigracji do Rosji i na Ukrainę<sup>4</sup>. Podziałowi i proporcjom wyznaniowym odpowiadało zróżnicowanie narodowościowe. Tereny ewangelickie zamieszkałe były w przeważającej mierze przez ludność niemiecką, tereny zaś katolickie zamieszkiwała znacząca ilość ludności polskiej<sup>5</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że do końca II wojny światowej przetrwały parafie o czysto polskim charakterze, gdzie żywa była świadomość narodowościowej, kulturowej i religijnej odrębności<sup>6</sup>.

W sumie na terenie obecnej diecezji elbląskiej do 1945 r. istniało 55 parafii katolickich, ujętych w struktury administracyjne diecezji warmińskiej, chełmińskiej i gdańskiej. Parafie te z reguły były bardzo dobrze uposażone. Wiele z nich, szczególnie na Żuławach i Powiślu, posiadało znaczące obszary gruntów, pochodzące jeszcze z przywilejów i nadań królów polskich<sup>7</sup>. Stałe dochody z dzierżawy dawały możliwość rozwoju parafii, zakładania szkół, prowadzenia akcji charytatywnej, troski o obiekty sakralne i zabudowania parafialne, a także zapewniały godziwe utrzymanie ówczesnemu duchowieństwu.

<sup>2</sup> Tamże s. 92.

<sup>3</sup> W 1910 r. przybliżony stosunek liczebny ludności katolickiej do ewangelickiej w Elblągu kształtował się jak 1:5, w okolicach Elbląga 1:3, w Suszu i w okolicy 1:6. W Sztumie i okolicy proporcja ludności katolickiej do ewangelickiej wynosiła 2:1, zaś w Kwidzynie 1:1; H. Neumeier, *Kirchengeschichte von Danzig und Westpreussen in evangelischer Sicht*, Band II, Leer 1977, s. 228.

<sup>4</sup> E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1994, s. 183nn.

<sup>5</sup> W 1910 r. w Elblągu i okolicy odsetek ludności polskiej był tak mały, że w ogóle go nie odnotowano. W okolicach Sztumu mieszkało 20,9 tys. ludności niemieckiej i 15,5 tys. ludności polskiej, zaś w Kwidzynie i okolicy 42,4 tys. Niemców i 25,1 tys. Polaków; Neumeier, *Kirchengeschichte*, s. 228.

<sup>6</sup> Do parafii tych należały między innymi: Mątowy Wielkie, Piekło, Tychnowy, Postolin, Stary Targ, Janowo, Straszewo.

<sup>7</sup> M. Józefczyk, *Elbląg i okolice 1937-1956*, Elbląg 1998, s. 223 i 350.

Nowo utworzona w 1992 r. diecezja elbląska musiała otrzymać niezbędne dla właściwego jej funkcjonowania struktury administracyjne i instytucje. Pierwszy biskup elbląski, dr Andrzej Śliwiński, rychło mianował wikariuszy generalnych, powołał do istnienia Kurię Diecezjalną Elbląską, Sąd Diecezjalny, a 1 października 1992 erygował Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Elbląskiej. Wszystkie struktury administracji diecezjalnej odczuwały jednak brak odpowiedniej bazy lokalowej. Kuria Diecezjalna korzystała z prowizorycznie przygotowanych pomieszczeń parafii katedralnej św. Mikołaja w Elblągu. Wkrótce, bo już w 1993 r., dzięki przyznanym subwencjom finansowym i odstąpieniu przez parafię katedralną odpowiedniego gruntu, powstała możliwość budowy nowych pomieszczeń z przeznaczeniem dla administracji diecezjalnej. Biskup elbląski podjął decyzję o odbudowie trzech zabytkowych kamienic przy ul. Świętego Ducha 10-12, które od zakończenia II wojny światowej pozostały w postępującej ruinie.

Chociaż budowa Kurii Diecezjalnej Elbląskiej postępowała bardzo sprawnie i już 22 kwietnia 1995 r. kardynał metropolita wrocławski, Henryk Gulbinowicz, dokonał jej uroczystego poświęcenia, jedno z pomieszczeń aż do 1997 r. pozostało w stanie surowym. Biskup elbląski zdecydował o utworzeniu w tym miejscu Archiwum Diecezji Elbląskiej. Prace związane z dalszą budową i adaptacją pomieszczeń dla celów archiwalnych przebiegły bardzo sprawnie, głównie za sprawą przyznanych w czerwcu 1997 r. znacznych środków finansowych z niemieckiej fundacji *Renovabis*. Uroczystego poświęcenia archiwum dokonał 6 grudnia 1998 r. abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański.

Równoległe z postępującymi pracami, biskup elbląski ustanowił 1 lutego 1998 r. trzyosobową Diecezjalną Komisję Archiwalną<sup>8</sup>, zaś 19 września 1998 r. mianował dyrektora powstającego Archiwum Diecezji Elbląskiej<sup>9</sup>.

Zasadnicza organizacja archiwum diecezjalnego polega naturalnie na gromadzeniu i zabezpieczeniu zachowanej substancji archiwalnej. W przypadku diecezji elbląskiej brak było jakichkolwiek wcześniejszych ustaleń i informacji na temat ocalałych dokumentów. W tej sytuacji na pierwszy plan wysunęła się konieczność przeprowadzenia kwerendy w terenie i nawiązanie kontaktu z aktualnymi duszpasterzami wszystkich istniejących przed 1945 rokiem parafii katolickich. Sprawdzane były wszelkie, nawet bardzo ogólne i hipotetyczne, wskazówki dotyczące możliwości istnienia materiału archiwalnego. Odnalezione archiwa parafialne przejmowane były na miejscu, w parafii przez dyrektora archiwum diecezjalnego, przy częstym wsparciu autorytetem, jak się niejedno-

<sup>8</sup> W skład komisji weszli: ks. kan. dr Jan Wiśniewski - przewodniczący, ks. infułat dr Mieczysław Józefczyk i ks. dr Wojciech Zawadzki; Dekret Biskupa Elbląskiego, nr 20/BE/1998 z 20 stycznia 1998 roku.

<sup>9</sup> Dekret Biskupa Elbląskiego, nr 43/BE/1998.

krotnie okazało bardzo potrzebnym, wikariusza generalnego i członka Diecezjalnej Komisji Archiwalnej, ks. infułata dr. Mieczysława Józefczyka.

Warto w tym miejscu odnotować różne, ciekawe, bardzo często skrajnie przeciwne, postawy księży proboszczów w czasie kwerendy i przejmowania archiwów parafialnych. Generalnie obecni administratorzy parafii, nawet w najmniejszym stopniu nie byli zorientowani w wartości i merytorycznej zawartości przechowywanych w parafiach archiwaliów. Niektórzy za archiwalia uważali jedynie księgi parafialne, tj. księgi chrztów, ślubów, pogrzebów. Byli i tacy duszpasterze, którzy nawet nie wiedzieli, że na strychu plebanii znajduje się bogate archiwum administrowanej przez nich parafii. Zaledwie kilku proboszczów, zainteresowanych bezpośrednio przeszłością parafii, starało się uporządkować i usystematyzować zachowane dokumenty, ci byli też w jakiejś mierze zorientowani w zasobach archiwalnych i z wielką troską wyrażali się o potrzebie ich zabezpieczenia.

Moment przejmowania archiwum parafialnego kolejny raz stwarzał okazję do ujawniania skrajnych postaw. Kilku proboszczów rozstawało się z archiwaliami i księgami parafialnymi bez żalu. Niektórzy wyrażali radość, że nie będą już nachodzeni i nękani przez krajowych i zagranicznych poszukiwaczy swych genealogicznych korzeni i przez pseudohistoryków interesujących się rzekomo przeszłością parafii. Kilku księży wprost twierdziło, że nie byli w stanie należycie przechowywać i zabezpieczyć, także przed kradzieżą, archiwum parafialnego i wyrażało swoje zrozumienie i przychylność w momencie jego przejmowania.

Przeciwną postawą do opisanej powyżej była swoista rezerwa i nieufność. Zdarzały się sytuacje, gdy duszpasterze wyraźnie niechętnie rozmawiali na temat zabezpieczenia i przeniesienia archiwum parafialnego. Zapewne w poczuciu odpowiedzialności za majątek kościelny, którym zarządzali, nie byli oni skłonni oddawać go do nowo powstałej, nie sprawdzonej przez siebie instytucji diecezjalnej. Na ogół jednak sytuacja radykalnie zmieniała się, gdy wspomniani duchowni osobiście odwiedzali pomieszczenia archiwum diecezjalnego i gdy na miejscu przekonywali się, że niektóre parafie przekazały już swoje archiwalia i są one bardzo dobrze zabezpieczone. W pewnych przypadkach opory związane z przekazaniem archiwum parafialnego były spowodowane obawą utraty drobnych dochodów materialnych związanych z wystawianiem zaświadczeń metrykalnych.

Dotychczasowe poszukiwania na terenie diecezji elbląskiej doprowadziły do odnalezienia i przejęcia 18 archiwów parafialnych<sup>10</sup>. Zważywszy, że do

<sup>10</sup> Do Archiwum Diecezji Elbląskiej zostały dotychczas przewiezione archiwa następujących parafii: Benowo, Boręty, Dzierzgoń, Gardeja, Kończewice, Krasna Łąka, Lasowice Wielkie, Lubieszewo, Marynowy, Małowy Wielkie, Nowa Cerkiew, Ostaszewo, Postolin, Stary Targ, Sztum, Straszewo, Tychnowy, Żuławki. Poza tym do archiwum diecezjalnego trafiło bardzo bogate archiwum ewangelickiej superintendencji i parafii św. Jerzego w Malborku; W. Z a w a d z k i, *Archi-*

1945 r. na terenie obecnej diecezji elbląskiej istniało 55 parafii katolickich, stanowi to zaledwie ok. 30 % ówczesnych archiwów parafialnych. Dziś już można z całą pewnością powiedzieć, że ogromna większość archiwaliów na omawianym terenie została całkowicie zniszczona. Znaczna ich część uległa zagładzie w wyniku działań II wojny światowej. Podzieliły one losy wielu świątyń i zabudowań parafialnych na terenie byłych Prus Wschodnich i Zachodnich. Niektóre z nich spłonęły razem z plebaniami w wyniku walk frontowych, inne zostały splądrowane, zdewastowane i ostatecznie spalone w opuszczonych po przejściu frontu plebaniach, przez stacjonujące wojska radzieckie i pierwszych polskich osadników<sup>11</sup>. Niestety nie należały do rzadkości sytuacje, że krótko po II wojnie światowej archiwa parafialne były niszczone przez nowo przybyłych polskich duszpasterzy, którzy rozpoczynali swą działalność od prac porządkowych. Niektórzy z nich, nie znając języka niemieckiego i traktując archiwalia jako zbędną ponemiecką spuściznę, niszczyli je bezpowrotnie.

Nie można w tym miejscu pominąć milczeniem haniebną i barbarzyńską działalność kilku współczesnych proboszczów, którzy podjęli decyzje o zniszczeniu przetrzymywanych w parafii archiwów parafialnych. Los ten spotkał archiwum parafialne w Tolkmicku, które, jak twierdzą naoczni świadkowie, podczas prac remontowych przy kościele zostało włożone do foliowych worków i wrzucone do rowu z wapnem. W latach siedemdziesiątych, z polecenia ówczesnego proboszcza parafii św. Wojciecha w Elblągu, ministranci wrzucili do ogniska tamtejsze archiwum<sup>12</sup>. Kilku świadków zgodnie twierdzi, że jeszcze w latach osiemdziesiątych widzieli bardzo bogate i stare (ponad 200 letnie) archiwa parafialne w Zwierznie i Janowie. Dziś nie ma po nim śladu. Ocalała jedynie stara księga chrztów z parafii janowskiej. Dyrektor archiwum, podczas wizyty w Pogroździu, pytał osobiście tamtejszego proboszcza o archiwum parafialne, które do niedawna widziało wiele osób. Padła wówczas krótka odpowiedź: *Archiwum nie ma i już nie będzie*. To tylko niektóre, ewidentne i sprawdzone przykłady ludzkiej bezmyślności. Niestety rodzi się w tym miejscu refleksja i zdziwienie, że opisana działalność do tej pory pozostaje bezkarna.

Istnieje bardzo ścisły związek między miejscem i sposobem przechowywania archiwum parafialnego a stanem jego zachowania. Zależność tę widać również wyraźnie w odniesieniu do archiwaliów przejętych przez Archiwum Diecezji Elbląskiej. Zaledwie w kilku przypadkach dokumenty pozostawały złożone nadal w kancelarii parafialnej. Z reguły po II wojnie światowej, z po-

wum ewangelickiej superintendentury i parafii malborskiej. *Próba analizy wstępnej*, „Studia Elbląskie”, 2000.

<sup>11</sup> Los ten dotknął m.in. archiwa parafialne w Cyganku, Hławie, Królewie, Krzyżanowie, Morągu, św. Mikołaja w Elblągu, św. Jana w Malborku, Świerkach, Żuławce Sztumskiej.

<sup>12</sup> Jeden z ówczesnych ministrantów, Janusz Hochleitner z Elbląga, zdołał wyciągnąć z ognia kilka dokumentów, między innymi kronikę *Arbeitsverein* parafii św. Wojciecha w Elblągu, które do dziś są w Jego posiadaniu.

wodu braku miejsca i uznania dokumentacji ponemieckiej za nieprzydatną, zachowane w parafiach archiwa były składowane w innych pomieszczeniach plebanijskich, najczęściej na strychu. Substancja archiwalna zamknięta w solidnych, starych szafach, w miejscu zaciemnionym i dobrze wentylowanym, zachowała się w bardzo dobrym stanie. Istotny problem stanowiła w opisanych sytuacjach odpowiednia wilgotność, która zmieniała się wraz z porami roku i zewnętrznymi warunkami atmosferycznymi. W kilku przypadkach odnaleziono archiwa parafialne w skrajnie nieodpowiednich warunkach. Jedno z archiwów składowano w piwnicy, w zawilgoconej i zagrzybionej skrzyni po ziemniakach, inne na strychu, w bezpośrednim sąsiedztwie uszkodzonego przewodu kominowego, z którego przez wiele lat uchodziła sadza, jeszcze inne leżało na strychu, wyrzucone z szaf i przykryte grubą warstwą tynku i dachówek pozostawionych po remoncie dachu. W takich sytuacjach można mówić o uratowaniu archiwum parafialnego.

Trudna jest na obecnym etapie organizowania archiwum precyzyjna ocena wartości historycznej i poznawczej przejętych dokumentów. W miarę ich napływu do archiwum diecezjalnego były czyszczone, porządkowane i składane do specjalnie przygotowanych zamykanych szaf. Wstępna analiza wykazała jednak, że najstarsze zachowane dokumenty pochodzą z II połowy XVIII w., najmłodsze zaś z 1945 r. We wszystkich zachowanych jednostkach archiwalnych zdecydowanie dominuje korespondencja prowadzona między duszpasterzami parafii a odpowiednimi władzami kościelnymi, dotycząca m.in. dyscypliny kościelnej, zatrudnienia i uposażenia duchownych i innych pracowników kościelnych, szkolnictwa parafialnego, spraw małżeńskich (dyspensy), przeprowadzania wizytacji biskupich, sprawowania sakramentów. Dużą część stanowią dokumenty związane z materialnym funkcjonowaniem parafii, tj. dokumenty dzierżawy gruntów parafialnych, rozliczenia roczne beneficjów, księgi kasowe, księgi przychodów i rozchodów pieniężnych, roczne sprawozdania finansowe obligatoryjnie wysyłane do kurii biskupiej. Na szczególną uwagę zasługują zachowane w niektórych archiwach parafialnych protokoły wizytacji kanonicznych, księgi z odpisami najważniejszych ustaw i dokumentów prawnych, zarówno świeckich jak i kościelnych (*Liber processuum parochialis*)<sup>13</sup>, księgi ogłoszeń parafialnych, kroniki parafialne, imienne wykazy parafian przystępujących do corocznej wielkanocnej Komunii św. Prawdziwymi rarytasami są księgi działających w kilku parafiach bractw. Są w nich m.in. listy członków bractw, statuty, protokoły posiedzeń, opis form działalności. Najstarsze księgi bractw spisane były jeszcze w języku polskim<sup>14</sup>. Zachowała się znaczna ilość drukowanych, w tym również dwujęzycznych niemiecko-polskich, listów pas-

<sup>13</sup> Najstarsze odpisy dotyczą dokumentów z czasów krzyżackich.

<sup>14</sup> Dotychczas odnaleziono księgi bractw w Dzierzgoniu, Marynowach, Mątowach Wielkich i Starym Targu.

terskich biskupów warmińskich, chełmińskich i gdańskich. Naturalne dopełnienie stanowią oryginały i duplikaty ksiąg chrztów, ślubów i zgonów.

Plebanijne strychy i kancelaryjne szafy kryły najczęściej nie tylko substancję archiwalną, lecz również książki i prasę gromadzoną latami przez dawnych duszpasterzy. Odnalezione zostały znaczne ilości książek, głównie o treści teologicznej, które przekazano już do księgozbioru biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Elbląskiej. Jednak spośród wymienionej literatury wyselekcjonowano publikacje o charakterze historycznym, liturgicznym i jurydycznym. Zrodziła się idea, by utworzyć z nich, również w pomieszczeniach archiwum diecezjalnego, zaczątek księgozbioru związanego z przeszłością szeroko rozumianego regionu. W dziale historycznym znalazły się liczne opracowania dotyczące historii Prus Książęcych i Królewskich, Prus Wschodnich i Zachodnich, dziejów diecezji warmińskiej, Powiśla i Żuław oraz opracowania monograficzne historii poszczególnych miast regionu. Dział liturgiczny gromadzi dawne mszały, brewiarze, agendy liturgiczne, modlitewniki, śpiewniki oraz kalendarze liturgiczne, wydawane corocznie dla poszczególnych diecezji<sup>15</sup>. Dział prawniczy natomiast zawiera ustawodawstwo świeckie i kościelne, w tym między innymi kodeksy prawa kanonicznego, statut kapituły warmińskiej<sup>16</sup>, ustawy synodów warmińskich, chełmińskich i gdańskich oraz statuty działających na terenie diecezji stowarzyszeń religijnych<sup>17</sup>. Nieoceniona wręcz jest wartość odnalezionej i zabezpieczonej prasy urzędowej kościelnej i świeckiej, wśród której niektóre tytuły zawierają kompletne opracowane roczniki<sup>18</sup>. Zainicjowany księgozbiór rozwija się w wielkim tempie przez kolejne odnajdy-

<sup>15</sup> W Archiwum Diecezjalnym w Elblągu (dalej: ADEg) przechowywane są kalendarze liturgiczne diecezji warmińskiej (*Directorium divini officii dioecesis warmiensis*) oraz gdańskiej administratury apostolskiej, z czasem zamienionej na diecezję gdańską. Ich wartość poznawcza jest znaczna, gdyż zawierają one równie aktualne coroczne zestawienia parafii i duchowieństwa danej diecezji.

<sup>16</sup> *Iura Reverendissimi Capituli Varmiensis*.

<sup>17</sup> Niezwykle cennymi przejętymi pozycjami prawniczymi są: *Corpus Constitutionum Prutenicarum*, Königsberg 1721 oraz *Provinzialrecht der Provinz Westpreussen*, Leipzig 1831.

<sup>18</sup> W ADEg znajdują się między innymi wydawane od 1869 roku pisma urzędowe diecezji warmińskiej – *Pastoralblatt für die Diözese Ermland* (w latach 1931-1944 pod zmienionym tytułem *Kirchliches Amtsblatt für das Bistum Ermland*), pisma urzędowe diecezji chełmińskiej i gdańskiej – *Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Culm 1858-1920*, *Kirchenblatt für die Apostolische Administratur der Freien Stadt Danzig 1922-1926*, *Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Danzig 1926-1940*, *Amtliches Kirchenblatt für die Diözesen Danzig und Culm 1940-1944*. W byłej ewangelickiej superintendenturze i parafii św. Jerzego w Malborku odnaleziono komplety pism urzędowych Kościoła ewangelickiego, tzn. *Amtliche Mittheilungen des königlichen Konsistoriums der Provinz Ost- und Westpreußen zu Königsberg in Ostpr. 1854-1886*, *Amtliche Mittheilungen der evangelischen Konsistoriums der Provinz Ostpreußen zu Königsberg 1912-1924*, *Kirchliches Amtsblatt der Provinz Westpreußen 1886-1913, 1928-1930, 1934-1939*. Świecką prasę urzędową reprezentuje niemal komplet wydawanego przez regencję kwidzyńską *Amtsblatt der königlichen Regierung zu Marienwerder*.

wane pozycje książkowe, rosnące grono ofiarodawców oraz selektywny zakup aktualnie wydawanych publikacji. Już dzisiaj jednak widać jak ważna jest obecność i wzajemne sąsiedztwo materiałów archiwalnych oraz fachowej literatury źródłowej i pomocniczej. Tak wiele dawnych dokumentów, również tych sporządzanych w kancelariach parafialnych, znajduje swoje wyjaśnienie i pełniejsze zrozumienie w świetle chociażby ówczesnego obowiązującego prawa kościelnego i świeckiego.

Przedstawione w wielkim skrócie dotychczas zgromadzone zasoby Archiwum Diecezji Elbląskiej, a także opis już dokonanych nieodwracalnych zniszczeń, ukazują jak niezmiernie ważną, a przy tym nagłą była potrzeba utworzenia archiwum. Odwlekanie w czasie powiększałyby tylko straty przechowywanych w parafiach archiwaliów. Trzeba więc uznać decyzję utworzenia archiwum diecezjalnego w tak młodej diecezji, mającej przy tym tak wiele kłopotów z tworzeniem niezbędnych struktur administracyjnych, za wielkie osiągnięcie. Świadczy ona też o wyczuciu historycznym i humanistycznym pierwszego biskupa elbląskiego.

Przejawem troski diecezji elbląskiej o archiwa parafialne jest również sposób ich przechowywania, zabezpieczenia i udostępniania badaczom. Pomieszczenia archiwum diecezjalnego zostały podłączone do istniejącego w Elblągu systemu stałego monitoringu najważniejszych w mieście instytucji. Instalacja alarmowa, połączona z profesjonalną firmą ochrony i jednostką straży pożarnej, przez całą dobę zabezpiecza pomieszczenia archiwum przed skutkami ewentualnego włamania lub pożaru. Miejsce przechowywania materiałów archiwalnych, choć zaprojektowane w bardzo oryginalnej i nowoczesnej formie, respektuje podstawowe zasady przewidziane dla tego typu pomieszczeń, tzn. jest odpowiednio zaciemnione oraz posiada system stałej wentylacji. Najcenniejsze dokumenty zostały dodatkowo zabezpieczone w specjalnych zamykanych szafach. W przyszłości w pomieszczeniu przylegającym do głównej sali planowane jest utworzenie archiwum tajnego. Przewidziano również konieczność przygotowania odpowiednich miejsc pracy dla przyszłych gości archiwum. Odpowiednie ustawienie stolików, oświetlenie, wyciszenie jak również możliwość przygotowania stanowisk pod komputery stwarza idealne warunki pracy. Ponieważ już dziś zdarza się, że archiwum diecezjalne odwiedzają ludzie nieuczciwi lub kolekcjonerzy poszukujący w starych dokumentach wyłącznie okazów filatelistycznych, starych papierów wartościowych, obligacji i akcji, dostęp do archiwaliów będzie kontrolowany.

W chwili obecnej główne zadania stojące przed elbląskim archiwum diecezjalnym koncentrują się wokół dwóch zamierzeń. Z jednej strony należy profesjonalnie zabezpieczyć, a w niektórych sytuacjach również zakonserwować przejęte materiały archiwalne. Niektóre z nich z powodu zagrzybienia i pleśni wymagają natychmiastowych działań. Nawiązano już współpracę z gdańską firmą zajmującą się konserwacją dzieł sztuki, głównie zabytków



papierniczych, która wykonuje usługi dla tak znaczących instytucji jak m.in. Muzeum Narodowe w Gdańsku. Pierwsze rękopisy po konserwacji i częściowej rekonstrukcji powróciły już do archiwum diecezjalnego. Niestety tempo tych prac jest bardzo mocno ograniczone możliwościami finansowymi diecezji. Drugim obszarem szczególnej aktywności jest systematyzacja przejętych archiwów parafialnych. Każdy zespół archiwalny zostanie uporządkowany, podzielony tematycznie, opisany i skatalogowany. Te czynności, w przypadku Archiwum Diecezji Elbląskiej, wymagają dodatkowych kwalifikacji takich jak biegła znajomość języka niemieckiego, w tym również znajomości dawnego niemieckiego gotyku, pisanego ręcznie jak i drukowanego. Ponieważ w elbląskim archiwum diecezjalnym pracuje tylko jedna osoba, tzn. jego dyrektor, z tego powodu praca ta jest obliczona na kilka lat.

Specyficznym przejawem troski diecezji elbląskiej o archiwa parafialne są także próby ustalenia miejsc ich przechowywania poza terenem diecezji. W wyniku szczególnie ostatniej wojny tak wiele archiwaliów zostało rozproszonych. Duża ich część prawdopodobnie na trwałe znalazła swe miejsce w archiwach niemieckich i polskich archiwach państwowych. Znaczna część ksiąg chrztów, ślubów i zgonów, stanowiących własność parafii obecnej diecezji elbląskiej, przechowywana jest w Niemczech, w archiwach w Regensburgu i Lipsku, inne zaś w archiwach państwowych w Gdańsku i Olsztynie<sup>19</sup>. Ustalono, że bogate archiwalia niektórych parafii elbląskich przechowywane są w archiwach sąsiednich diecezji, tj. pelplińskiej, gdańskiej, a przede wszystkim warmińskiej. Dzięki życzliwości i otwartości dyrektorów wymienionych archiwów diecezjalnych, istnieje stała możliwość korzystania z tych archiwaliów, a w przyszłości być może otworzy się również możliwość ich mikrofilmowania.

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 486 par. 1 nakazuje: *Z największą troską należy strzec wszystkich dokumentów dotyczących diecezji lub parafii.* Młoda diecezja elbląska respektuje ten nakaz. Wielkim nakładem środków finansowych i ogromną pracą, stworzono warunki gromadzenia, zabezpieczenia i przechowywania archiwów parafialnych. W krótkim czasie wyrosła instytucja o wielkim znaczeniu dla lokalnego Kościoła elbląskiego, ale także dla całego szeroko rozumianego regionu. Trzeba ją widzieć jako dopełnienie sąsiednich archiwów diecezjalnych i archiwów państwowych w Gdańsku, Toruniu, Olsztynie i Malborku. Już dziś nie sposób rzetelnie badać życie religijne na Powiślu i Wielkich Żuławach w ciągu dwóch ostatnich stuleci bez kwerendy w Archiwum Diecezji Elbląskiej. Po latach bezowocnego zalegania na strychach i w piwnicach archiwa parafialne diecezji elbląskiej zaczynają swój właściwy żywot i czekają na swych prawdziwych odkrywców.

<sup>19</sup> M. Stanke, *Katholische Kirchenbücher in Ost- und Westpreussen*, (Stand 1999), Bonn 2000.